

Dj Soina, Smak Jointa (feat. Qlop, Bubel, prod. C

Co tu jest grane?

Qlop, Bubel

Na ciele ślady pomadki

Nic się nie zmieniło ziom,

Nie rzuciłem babki

Bo kocham te gadki po jointach z moimi mordami

dla odmiany czasem zapierdalamy z bonga

Spytaj Qlopa czy jest coś lepszego od smaku jointa

Jasne, że tak ? smak następnego jointa

Tak to wygląda tutaj i trwa to długie lata

Choć teraz nie naginam z buta jak za maślata

Za ? pół miasta, masz blete to kusi, kręć

Jestem jak rastaman ? zawsze mam na ganje chęć

Bez spięć

Mucha nie siada

Komar nie kąsa

A chcieć to mogę jedynie skręcić węża

Znów, kolejny buch to dla mej duszy balsam

Spokoju oaza, tak śmiało możesz mnie nazwać

Zawsze będzie mało mi mam więcej thc niż krwi

Bo kocham skuna, reprezentuje hajuna

Zapalam some weed

Pali się pali się

Siema Qlop, kiedy solo?

No kurwa siemano

Jak mas zna dwa ? to teraz kręć śmiało

Ja co by się nie działo, z gębą uchachaną

Bo za ? wleciałem do kociołka z marihuaną

Teraz mam ubaw i ciągle mi mało

Ze mną Bubel, czytaj między wierszami

Życie jest za krótkie więc spowalnim je jointami

T to normalnie, jestem z więcej thc

Boże chroń mnie przed prawem

Bo ze złem sobie poradzę

I to co niemoralne miej też na uwadze

Facet drapie się po jajach mówiąc że ma taką prac

e